

III RAJD ROWEROWY GR „SOLCZANIE”

12 lipca 11 osobowa grupa członków i sympatyków KTR „Peleton” uczestniczyła w III Rajdzie Rowerowym Grupy Rowerowej „Solczanie” z Solca Wielkopolskiego. Z powodu braku innej możliwości dojazdu do Solca, musieliśmy się stawić na dworcu PKP w Krotoszynie o godz 5.45. W Solcu byliśmy o godz 6.46, a zbiórka dopiero o 10. Postanowiliśmy troszkę się rozgrzać i pojechaliliśmy dodatkowo na krótką trasę przez Przymiarki, Sulęcinek, Młodzikówko, Sulęcín i powrót do Solca. Przy okazji zwiedziliśmy nowy kościół i 8 m figurę Chrystusa posadowioną na prywatnej posesji w ładnym, ale nico zaniedbanym miejscu. Według słów księdza to w tym miejscu miał stanąć kościół, ale właściciel posesji zginął tragicznie w Tatrach i kościół pobudowano w innym miejscu.

Przed godz 10.00 komandor Rajdu Jacek Gabała wita nas jako pierwszych na zbiórce, a wkrótce pojawiają się także koledzy z Wrześni, Ostrowa Wlkp, Poznania, Środy Wlkp, Miłosławia, Kórnika, Swarzędza i miejscowi turyści. Łącznie ok 115 kolarzy. Poza Grupą Rowerową „Solczanie” współorganizatorami rajdu lub wspomagającymi byli Starostwo Średzkie, KOK w Krzykosach, Materiały Budowlane p. Wesołka, firma Albatem ze Stawu i Agroturystyka „Pod różą” p. Kleczewskich. Po załatwieniu formalności formujemy się w trzy grupy, które prowadzą członkowie GR „Solczanie”. Już na początek emocje, przejeżdżamy bowiem ścieżką na moście kolejowym nad Wartą. Deski klekoczą, gdzie niegdzie dziury pomiędzy deskami. Parę osób z obawy wolało przejść pieszo. Te atrakcje spotykamy jeszcze dwukrotnie, przy powrocie z trasy i przy wyjeździe po zakończeniu rajdu do domu. Trasa bardzo urozmaicona. Lasy, a więc szutry, drogi asfaltowe o bardzo różnej nawierzchni, grysowe, a czasem i zwyczajne polne. Trasa wiodła przez Rogusko, Boguszynek z pięknym drewnianym kościołem do Książa Wlkp. Tu na Rynku odpoczynek i robienie fotek, a najwięcej przy wodotryskowej fontannie w kształcie koła. Z Książa jedziemy do Gogolewa, tu pan organista wcielił się w rolę przewodnika i barwnie opowiadał o historii i losach tego drewnianego kościółka, w którym w okresie zaborów i okupacji odprawiane były nabożeństwa w jęz polskim, a nowożeńcy czasem z bardzo odległych miejscowości brali tu śluby. Wracamy polnymi drogami do przeprawy na Warcie na metę Rajdu usytuowaną w Gospodarstwie Agroturystycznym p. Kleczewskich. Na posiłek podano do wyboru, zupę węgierską lub podsmażaną na cebulce kiełbaskę. Na deser ciasto drożdżowe i do wyboru – kawa lub herbata. Po poczęstunku występ zespołu „EKA” z Gostynia. Po atrakcjach muzycznych rozegrano dwa konkursy – rzut beretem „babci” na odległość i rzut pyrami do wiaderka. W berecie byłem w czołówce, ale z pyrami słabo, tylko jeden celny. Niestety nie czekaliśmy na ogłoszenie wyników. Z komunikatów pogodowych wynikało, że po południu zacznie padać. Najpierw odjechali ostrowianie, a o 15.00 krotoszynianie. Ponad 50 km trasę z krótkimi postojami pokonaliśmy w dokładnie 4 godz. Po drodze odwiedziliśmy kościoły w Kolniczkach, Panience, Górze, Noskowie i Rusku – zbieram pieczątki lub fotki do dużej odznaki „Kolarska Odznaka Pielgrzymia”.

O 19.00 meldujemy się w domach i zaczyna padać. Tym razem mieliśmy szczęście, a na domiar tego prognoza się sprawdziła co rzadko się zdarza.

W III Rajdzie GR „Solczanie” udział wzięli: Antoni Azgier, Otylia i Kazimierz Puchałowie, Jola i Lech Śliwiczcy, Adam, Piotr i Maciej Dąbrowscy, Iza Marcinek oraz Edyta i Jarek Szymczakowie z Zalesia Małego .

Antoni Azgier